Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
15 września 1942 r.
Nr. 358
Cena w Wilnie 5 fen.

WALKI O STALINGRAD TRWAJĄ NADAL

Wdarcie się do bolszewickich fortyfikacji mimo szczególnie twardego oporu. — Stanowiska wyżynne pod Noworosyjskiem zdobyte. — Skuteczne ataki nad Donem. — Brytyjskie próby lądowania pod Cherbourgiem i Tobrukiem spełzły na niczym

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 13 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nad rzeką Terek niemieckie wojska przełamały liczne ufortyfikowane stanowiska nieprzyjacielskie.

Pod Stalingradem wojska atakujące, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, po zdobyciu szturmem licznych fortyfikacyj polowych, zbliżyły się walcząc dalej do krańca miasta i wdarły się do południowej jego części. Ataki odciążające wroga, prowadzone od północy zostały odparte. Duże siły lotnicze wspierały w najgorętszych punktach bitwy walki armii lądowej, bombardując dniem i nocą miasto, co wywołało duże pożary.

W rejonie Rżewa nieprzyjaciel ponownie atakował w kilku miejscach. Wszystkie ataki zostały odparte w ciężkich walkach z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na froncie rzeki Wołchow silne oddziały szturmowe zburzyły przez swe działania liczne nieprzyjacielskie stanowiska bojowe i zniszczyły nieprzyjacielski batalion. Na południe od jeziora Ładoga i nad Newą załamały się nieprzyjacielskie ataki w niemieckim ogniu odpierającym. Zniszczono przy tym 11 czołgów i 8 łodzi do przeprawy wojsk.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na rzece św. Wawrzyńca i przy wybrzeżu Kanady na Atlantyku i koło Afryki z konwojów i pojedyńczo w ciężkich walkach 18 statków o łącznej pojemności 121.500 TRB. Jeden dalszy statek storpedowano.

W tej chwili na Atlantyku toczy się nowa bitwa konwojowa w wielkich rozmiarach.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 14 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na wschód od Noworosyjska zdobyto ufortyfikowane stanowisko wyżynne nieprzyjaciela. Nad rzeką Terek niemieckie wojska przełamały dalsze zacięcie bronione stanowiska i sprawiły przeciwnikowi wysokie, krwawe straty.

Na ufortyfikowanym polu walk pod Stalingradem wojska atakujące armii lądowej mimo szczególnie silnego oporu wspierane przez silną artylerię wdarły się do fortyfikacji na krańcach miasta i zdobyły szturmem wyżyny panujące na północny zachód od środkowego okręgu miasta. Podczas bezskutecznych kontrataków stracił nieprzyjaciel 20 czołgów. Duże siły lotnicze wzięły udział w walkach i zwalczyły z dobrym skutkiem nowowprowadzone sowieckie siły na wschód od Wołgi. W nocy bombardowano lotniska na północ i na wschód od miasta.

Na froncie Donu niemieckie i węgierskie oddziały przeprowadziły skuteczną operację ofensywną, zaś ponawiane przeciwataki nieprzyjaciela odparto w ciężkich walkach przy współdziałaniu lotnictwa i zniszczono 13 czołgów.

W rejonie Rżewa również wczoraj załamały się nieprzyjacielskie ataki przeprowadzone przez ciężką artylerię i czołgi.

Na południe od jeziora Ładoga załamało się kilka miejscowych ataków nieprzyjaciela przy obustronnej ożywionej działalności artylerii i lotnictwa.

Ubiegłej nocy sowieckie samoloty dokonały nalotu, w w okręgach wschodnich. Wskutek zrzucenia bezplanowo pojedyńczych bomb powstały nieznaczne szkody.

Po bezskutecznych dziennych nalotach niepokojących na zachodni obszar Niemiec oddziały brytyjskiego lotnictwa przeprowadziły w nocy na 14 września atak terrorystyczny przede wszystkim na miasto Bremę. Ludność cywilna poniosła straty. W dzielnicach mieszkalnych miasta powstały pożary oraz szkody w budynkach i ruchomościach. Między innymi trafiono w kilka kościołów, szpitali i pomników kultury. Według dotychczasowych meldunków zestrzelono 14 z atakujących bombowców.

W nocy z 12 na 13 września brytyjski oddział inwazyjny składający się z 5 oficerów i 1 podoficera oraz 1 żołnierza próbował wylądować na francuskim wybrzeżu Kanału na wschód od Cherbourga. Zbliżenie ich zostało natychmiast rozpoznane przez obronę, wzięte w ogień, a łódź inwazyjna zatopiona celnym strzałem. Wzięto do niewoli 3 angielskich oficerów i 1 oficera marynarki z armii de Gaulle'a. Smierć poniósł 1 major, 1 podoficer i 1 żołnierz.

Na odcinku Tobruku dzisiejszej nocy próbował nieprzyjaciel przy współdziałaniu sił wojennych morskich i powietrznych lądować w kilku miejscach. Próba ta spełzła na niczym przez natychmiastowe działanie włoskich i niemieckich wojsk. Dwa nieprzyjacielskie statki zostały zapalone pociskami, wzięto do niewoli większą ilość jeńców. Niemieckie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych dwa samoloty, 4 dalsze samoloty zniszczyła artyleria przeciwlotnicza Tobruku.

Skuteczne operacje w północno-zachodziej części Kaukazu

BERLIN. (DNB). W północno-zachodniej części Kaukazu przeprowadzono, jak donosi Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, skuteczne ataki lokalne na trudnym do przejścia i wzmocnionym sztucznymi przeszkodami i zaporami terenie i w zaciętej walce wręcz zdobyto pewną wyżynę. Zacięty opór bolszewików został złamany wśród wysokich strat nieprzyjaciela. Wzięto pewną ilość jeńców. W kilku miejscach odparto nieprzyjacielskie kontrataki, względnie rozbito je w skoncentrowanym ogniu wszystkich broni.

Na odcinku Tercku posunęły się naprzód wojska pancerne po przełamaniu mocno rozbudowanych i silnie przez nieprzyjaciela obstawionych stanowisk na wzgórzach i zburzyły tam wiele bunkrów. Współdziałając z innymi rodzajami broni rozbiła piechota niemiecka w ataku pewną stojącą w pogotowiu grupę nieprzyjacielską. Bolszewickie samoloty bojowe, które starały się wmieszać do walki zostały skutecznie zaatakowane przez niemieckie myśliwce.

RZYM. Jak donosi Stefani z Bangkoku, aresztowanie w Kalkucie pewnego studenta Hindusa, rozdającego na ulicy antybrytyjskie manifesty doprowadziło do ciężkich krwawych zajść. Kiedy policja chciała aresztować studenta, tłum przybrał groźną postawę. Doszło do starcia. Wybito szyby wystawowe w kilku angielskich sklepach, przecięto druty tramwajowe, zatrzymano i poprzewracano przejeżdżające samochody. Tłum zbudował na ulicach barykady. Policja kilkakrotnie strzelała. Kiedy tłum jednak coraz groźniejszą zaczął przybierać postawę, policja ruszyła przeciwko niemu z czołgami. Aresztowano wielką liczbę osób.

Dalej donoszą, że równocześnie wydarzyły się ciężkie zajścia w Cyabor, w pobliżu Bombayu. Tłum ludzi zaatakował posterunek policji, gdzie znajdowało się kilku aresztowanych Hindusów i starał się tych Hindusów uwolnić. Przez dłuższy czas posterunek policji był otoczony przez podniecony tłum. W końcu przybył z Bombayu większy oddział policji, która natychmiast rozpoczęła strzelać do tłumu. Czterech Hindusów zabito a 15 raniono.

Zatopienie transportowców koło Florydy

BERLIN. Jak oświadcza amerykańskie ministerstwo marynarki, dwa transportowce Stanów Zjedn. zatonęły w obszarach morskich koło Florydy „wskutek eksplozji podwodnej". Eksplozje te pochodziły od torped, wystrzelonych z niemieckich łodzi podwodnych. Jeden z transportowców, posiadający w swym ładunku wysoce wybuchowy materiał, zatonął w ciągu 2 minut z olbrzymimi eksplozjami. 3 żaglowe transportowce jadące u wybrzeża Karoliny południowej w kierunku północnym zatopiły łodzie podwodne ogniem swej artylerii. Załogi ich osiągnęły bliskie wybrzeże.

Pozostali przy życiu marynarze z dwóch mniejszych, niegdyś jugosłowiańskich statków, zatopionych przez łodzie podwodne już w początkach czerwca, przybyli obecnie do pewnego portu wschodniego wybrzeża Stanów Zjedn. po zabraniu przez statek, który znalazł ich na morzu po długiej wędrówce.

BERLIN (DNB). Kilka dni temu japońska łódź podwodna zatopiła na Oceanie Indyjskim wielki brytyjski statek cysternę. Załoga statku próbowała stawić opór strzelając z działa pokładowego; opór został jednak po kilku minutach złamany celnym ogniem artylerii. Po krótkim ostrzelaniu tankowiec stanął w płomieniach. 60 członków załogi, pozostałych przy życiu, zabrał na pokład inny statek i wysadził ich na ląd na Ceylonie.

Stalin żąda obrony Stalingradu do ostatniego tchu

BERLIN. Miejscowa prasa wieczorna z pewnej odezwy Stalina wnioskuje, że dyktator Rosji Sowieckiej uważa walkę o Stalingrad za sprawę swego własnego prestiżu, gdyż odezwa ta kładzie nacisk na rozpaczliwą determinację, z którą konieczna jest obrona „twierdzy Stalina" i żąda utrzymania w swym ręku pozycyj za wszelką cenę, walczenia o każdą ulicę i każdy dom i zaznacza o niemożliwości odwrotu. „Angriff" w związku z tym wskazuje na artykuł „Izwiestii", donoszący o zburzeniu wszystkich mostów przez Wołgę, wobec czego obrońcy nie mają innego wyboru, jak walkę do ostatniego tchu. Z tego dziennik wnioskuje, jak ogromne znaczenie przywiązuje Związek Sowiecki do posiadania Stalingradu. „Berliner Nachtausgabe" pisze: „Jako system komisarzy sowieckich, pozbawiony skrupułów, są karabiny maszynowe z tyłu frontu, tutaj bardzo dobrze widoczne dla wszystkich. Moskwa poświęca swe armie katastrofie, z której nie ma wyjścia. Z góry są wykluczone wszelkie dyskusje nad celem lub bezcelowością dalszego oporu, nad sensem lub bezmyślnością dalszej akcji. Mosty za miastem są zburzone, a zmuszone do obrony tłumy są skazane na zagładę".

Moskwa żąda i czeka drugiego frontu

SZTOKHOLM. (DNB). „Svenska Dagbladet" donosi z Londynu, że bardzo otwarty „telegram" moskiewskiego przedstawiciela gazety „Times" wzbudził w Anglii wielką sensację. W depeszy tej podkreśla się, że strata Stalingradu musiałaby pociągnąć katastrofalne skutki dla aliantów, zwłaszcza jeśli państwom zachodnim nie uda się jeszcze w tym roku dokonać wylądowania w zachodniej Europie. Staje się to zwolna, pisze się dalej w telegramie „Times'u", prawie nieznośną próbą moralnego odciążenia dla Rosjan, „że sami muszą toczyć gigantyczną walkę przeciwko potędze wojskowej Niemiec".

Fakt przepuszczenia tego rodzaju depeszy przez surową cenzurę sowiecką uważa się w Anglii, jak dalej podaje „Svenska Dagbladet", za dowód tego, że jej treść pokrywa się z zapatrywaniem kierowniczych sfer w Moskwie. Uważa się to za wyraźny sygnał, że Moskwa życzy sobie i oczekuje drugiego frontu. „Dylemat jest groźny i wymaga zdrowych nerwów od dowództwa" — tak kończy swoje sprawozdanie szwedzka gazeta — kierownictwo aliantów nie pozwoli przecież nastrojom mas wpływać na swoje rozstrzygające decyzje.

Święta wojna Japonii

TOKIO. (DNB). „Yomuri Hochi" drukuje serię artykułów na temat wojny Japonii z dodatkiem Shiratori'ego, który między innymi pisze, że jest to wojna święta, którą nakazał sam Tenno. Wojna Japonii jest nierozerwalnie złączona ze zmaganiami się Niemiec i Włoch w Europie. Współpraca tych trzech mocarstw nie ogranicza się tylko na czas prowadzenia wojny, lecz również odnosi się do budowy nowego etycznego porządku świata. W pakcie trzech mocarstw wyrażono symbolicznie, że wskazanie każdemu narodowi właściwego miejsca w ramach sprawiedliwego porządku świata stanowi warunek długiego pokoju. Wojna obecna jest wojną świętą. Jest ona walką przeciwko międzynarodowemu żydostwu.

Narodowy socjalizm posiada zasługę w tym, że pokazał światu prawdziwy charakter żydostwa. Wódz Niemiec zrozumiał, że naród niemiecki może być uratowany jedynie przez bezkompromisową walkę przeciwko światowym narzędziom żydostwa, mianowicie przeciwko liberalizmowi i komunizmowi. W Ameryce, Anglii, Francji i w Związku Sowieckim panuje już żydostwo; gdyby się mu udało postawić stopę w Niemczech i we Włoszech, to Japonia pozostałaby w świecie całkowicie odosobniona. Zadanie obecnej wojny polega na wytępieniu żydowskich pretensyj do panowania nad światem i żydowskiego światopoglądu, który opiera się na oszustwie i na kłamstwie.

Anglia państwem związkowym Stanów Zjednoczonych

Dawniej uważał się Londyn za centralny punkt „imperium" i za stolicę narodu, panującego na wszystkich morzach oraz za centrum świata. Przy tym uważał się Londyn, żeby się tak wyrazić, za „pępek cywilizacji", co symbolicznie wyrażała moda angielska w materiałach na ubrania w wielką kratkę i w pękatym o ile możności obuwiu. Lecz czasy te obecnie minęły. Wydany na łup przez wypadki wojenne swemu wielkiemu bratu amerykańskiemu i współprzysiężonym czuje się Londyn nawet wewnątrz świata anglosaskiego wypartym na coraz bardziej podrzędne miejsce. Stany Zjednoczone, niegdyś kolonia brytyjska dają odczuć Brytyjczykom, że Amerykanie chcą obecnie grać pierwszą rolę. „Washington Post" ze wspaniałą otwartością nazywa prezydenta Roosevelta „przodującą osobistością wojny światowej Nr. 2" a Waszyngton krótko i węzłowato „stolicą aliantów".

Jest to gorzka pigułka dla Londynu i dla Churchilla. Skoro Waszyngton jest „stolicą", to Amerykanie uważają widocznie Anglię wraz z jej imperium — o ile ono jeszcze nie zostało przeszachrowane za polityczną lub gospodarczą pomoc, lub nie zostało zdobyte przez Japończyków — jedynie tylko za trabanta Ameryki lub w najlepszym wypadku za znajdujące się na zewnątrz państwo związkowe Stanów Zjednoczonych, Churchillowi zaś przypada rola „młodego człowieka" przy boku wszechmocnego pana Roosevelta! W rozstrojonym „koncercie" państw anglosaskich może Anglia jedynie jeszcze towarzyszyć a Churchill grać na małym flecie obok trąby Roosevelta... A to dla dumy brytyjskiej w najwyższym stopniu przykre zestawienie orkiestry pomyślane jest bez wątpienia nie tylko na czas trwania wojny.

Roosevelt ma być szefem wszystkich narodów mówiących po angielsku

Churchill ma „prezydentowi świata" zaproponować brytyjskie imperium jako „wiano". Wymowna propozycja z pikantnym posmakiem

BERLIN. (DNB). William Harridge, były poseł kanadyjski w Waszyngtonie, oświadczył, jak głoszą wiadomości nadesłane w piątek z Nowego Jorku do Genewy, że wszystkie narody mówiące po angielsku muszą się złączyć pod wodzą jednego szefa, a tym szefem winien być Roosevelt. Harridge domagał się, by Churchill jako przedstawiciel brytyjskiej wspólnoty narodów poprosił Roosevelta, by ten wyraził swoją zgodę na to. Roosevelt winienby otrzymać pełnomocnictwa dyktatorskie i wielki sztab generalny. Waszyngton jest najbardziej odpowiednim miejsce na kwaterę główną demokratów.

Propozycja Harridge'a jest ponownym potwierdzeniem pretensyj panowania nad światem i nie znających granic, pełnych megalomanii planów prezydenta amerykańskiego i jego żydowskich pomocników. Fakt, że Churchill, premier brytyjskiego imperium światowego, został wybrany do tego, by w pewnej mierze w charakterze proszącego o to zaproponował to stanowisko Rooseveltowi, nadaje propozycji Harridge'a, której to propozycji autorów łatwo się domyśleć, specjalnie pikantnego posmaku.

Z ostatniej chwili

Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały bułgarskie miasta

SOFIA. Sztab generalny armii bułgarskiej wydał następujący komunikat o bombardowaniu miast bułgarskich:

W nocy z niedzieli na poniedziałek przeleciały samoloty niewiadomego państwa nad terytorium bułgarskim i zrzuciły w kilku punktach na niewojskowe obiekty bomby. Wśród ludności jest kilka osób rannych.

Niemiecki przemysł farbiarski

Towarzystwo akcyjne I. G. przemysłu farbiarskiego, wielki niemiecki koncern przemysłu chemicznego, jest niewątpliwie najważniejszym w świecie z rzędu podobnych sobie. Powstało ono podczas pierwszej wojny światowej. W początkowym stadium przyłączyły się do niego w roku 1904 w Wiesbadenie badeńskie zakłady anilinowe w Ludwigshafen z bawarskim T-wem akcyjnym w Elberfeldzie i Leverkusen pod Kolonią jak również „Agfa" w Berlinie. Nazwę swą przyjęło towarzystwo w 1918 r., po przystąpieniu do niego jeszcze zakładów farbiarskich w Höchst nad Menem. Zjednoczone siły techniczne i gospodarcze tych grup powołały dopiero do życia cały szereg innych fabryk np. już w 1917 r. — zakłady azotowe w Leuna, a następnie w ramach planu czteroletniego zakłady dla syntezy materiałów pędnych, jak również do wykonywania niezbędnych nowych materiałów przemysłowych. Rozwój koncernu postępował w wyższym stopniu konsekwentnie. Utworzona podczas wojny światowej fabrykacja materiałów azotowych uniezależniła Niemców od saletry chilijskiej. Przypomnijmy o utworzeniu niemieckiej niezależności w materiałach pędnych, kauczuku, cellulozie i innych materiałów fabrycznych w okresie nacjonalistyczno-socjalistycznym — są to dalsze etapy tej jasnej drogi.

Jakkolwiek I. G. jest tak młode, to jednak imię jego jest świadectwem typowego dla Niemiec rozwoju. Jest godną zaznaczenia rola jego w pierwszych zadaniach, które doprowadziły do powstania w Rzeszy wielkiego przemysłu chemicznego. Historyczny ten okres rozpoczął się na dziesiątki lat przed uzależnieniem rynku nawozów sztucznych przez zniszczenie innych cudzoziemskich monopolów światowych, dzięki wytwarzania azotu z powietrza. Nasamprzód wynaleziono farby anilinowe, produkowane z węgla, wskutek czego materiały farbiarskie własnej wytwórczości były przeciwstawione materiałom farbiarskim roślinnym, pochodzącym z za morza, jak indygo i temu podobnym równowartościowym lub przewyższającym je materiałom farbiarskim. Pierwszym wielkim przemysłem niemieckim chemicznym był przemysł farbiarski.

Lecz jednocześnie prawie rozwinęła się inna strona niemieckiej wytwórczości chemicznej i rozpoczęła swój zwycięski pochód przez świat podobnie do farb anilinowych. Jest to wyrabianie środków lekarskich na sposób fabryczny, rozpoczęty wspólnie przez „zakłady farbiarskie" Bayera, Scheringa i inne. Słynnym na cały świat przykładem są zakłady Behringa w Marburgu. Wytwarzają one serum Behringa od dyfterytu i tężca. Po śmierci ich wielkiego wynalazcy Behringa zostały one przyłączone do przemysłu farbiarskiego I. G. Również w zakładach I. G. powstaje salvarsan, jakoteż, że wymienimy pokrótce jedynie dwa wytwory z wielu setek innych, rozsławionych przez lekarzy po całym świecie: prontosil dla unieszkodliwiania bakcyli kokluszu i dolantin, podobny w swym działaniu do morfiny, lecz nietrujący. Znane na całym świecie medykamenty sztuki lekarskiej chorób tropikalnych: Germanin, Fuadin, Atebrin itd. są to jak Piramidon i inne środki, znane każdemu z użycia powszechnego.

Również słynne na cały świat są wyroby fotograficzno = chemiczne Agfa, następnie cellofan, wełna z cellulozy, buna (sztuczny kauczuk), syntetyczne oleje pędne i smary — wszystko to są wyroby, albo całkowicie wytwarzane w I. G., albo w wytwarzaniu których uczestniczy I. G. Tak rozwinęło ono procedurę syntezy materiałów pędnych, mającą szczególnie zastosowanie przy otrzymywaniu tych materiałów z węgla brunatnego. Towarzystwo to bierze udział również w wytwarzaniu metali lekkich, w związku z produkcją soli potasowych.

Olbrzymi ten koncern z rodzaju swego posiadania przekracza w dalekim stopniu zakres fabryk chemicznych. Utrzymuje on własne kopalnie i jest mocno zaangażowany finansowo w innych przedsiębiorstwach górniczych (węgiel kamienny i przede wszystkim węgiel brunatny). Następnie popiera on finansowanie niejednego nowego zakładu w granicach planu czteroletniego, nawet bez bliższego związku z rodzajem jego wytwórczości.

Oznaką tego koncernu jest to, że w danym razie wielki przemysł powstał w szczególnie wyraźny sposób z badań naukowych. Stało się to w podobny sposób, jak w przemyśle elektrycznym (Siemens) i w optyce (Zeiss). Lecz „przemysł farbiarski" wspaniale ozłocił dla wiedzy to, co od niej otrzymał. Jego laboratoria chemiczne i lekarskie należą do najwspółcześniejszych w świecie. Nie do pomyślenia jest, aby bez nich można było się obejść przy produkcją soli potasowych.

Również postępowymi okazały się zakłady I. G. pod względem socjalno = politycznym przez utworzenie osiedli, stworzenie zdrowych i miłych miejsc pracy, uprawianie sportów i td.

Środek przeciwko tyfusowi plamistemu

Wielki sukces proszku, wynalezionego przez lekarza niemieckiego

BERLIN. Lekarzowi niemieckiemu prof. dr. Theo Morell udało się z dobrym skutkiem spreparować nowy medykament do zwalczania i powstrzymania rozszerzania się epidemji tyfusu plamistego i innych chorób zakaźnych, których roznosicielami są wszy.

W początku r. b. udało się profesorowi Morel'owi spreparować proszek na wszy, zupełnie odpowiadający wymaganiom. Zaobserwował on, że czynnik, wywołujący tyfus plamisty, zostaje usunięty z części odzieżowych, o ile to ubranie wisiało w ciągu nocy w stajni dla koni, oraz że wszy opuszczają człowieka, o ile sypia on owinięty w derki końskie. Z powyższego, uczony doszedł do wniosku, że w pocie końskim albo też w produktach rozkładu potu końskiego na powierzchni skóry tworzy się związek, przykry dla tych owadów. Na tej zasadzie i w związku z pewnym środkiem do tępienia niektórych rodzajów owadów, otrzymanym w spadku po swym ojcu, jak również za pomocą preparatów siarki czynił prof. Morell doświadczenia i w rezultacie otrzymał proszek, po użyciu którego wszy zamierają i kurczą się po 4—5 dniach. Według jego przekonania, preparat ten jest tak skuteczny, że nawet jajeczka wszy po kilku dniach kurczą się i młode pasożyty nie mogą z nich wyjść. Ten proszek, wcierany w ciało ludzkie w miejscach opanowanych przez wszy, jak również otrzymany z niego preparat płynny dla dezynfekcji lokali, w ostatnich czasach dał już na froncie wschodnim wybitne wyniki.

Młodzież żąda czynów nie słów

LIZBONA (DNB). „Correio do Minho" omawia w pewnym komentarzu mowę Roosevelta, skierowaną „do młodzieży całego świata" i stwierdza, że wskazał on młodzieży drogę tak niepewną, jak niepewną jest chwila obecna. Młodzież dzisiejsza więcej wierzy w fakty, niż w słowa. Żąda ona decyzji i gardzi obietnicami. Roosevelt nie ma dla niej innej propozycji jak p... kazuistykę. Wobec tego nie jest myśl demokratyczna, która by mogła porwać młodzież. Ameryka ...siada swoje przeznaczenie, a ... pa inne, lecz historia Europy historią całego świata. Roosevelt ... pomniał o tej małej różnicy.

Program dla wolnych Indyj

Czasopismo młodzieży hitlerowskiej „Wola i Moc" ogłasza artykuł Subhas Chandry Bose'go pod tytułem „Wolne Indie i ich zagadnienia", który to artykuł zawiera programowe myśli budowy wolnych Indyj. Obecnie nadarza się Hindusom możliwość wywołania rewolucji, która oznacza ostateczne skończenie z panowaniem brytyjskim. Dalsze ważne pytanie brzmi, co stanie się, gdy Anglicy będą zmuszeni opuścić Indje. Agitacja brytyjska stara się wmówić, że bez Anglików zapanowałby w Indjach chaos i anarchja, zbyt pochopnie jednak zapomina o tym, że okupacja Indyj przez Anglię rozpoczęła się dopiero od r. 1757, a historię Indyj trzeba liczyć na tysiącolecia. Pod władzą angielską niegdyś bogate i urodzajne Indje stały się jednym z najuboższych krajów świata.

Po wypędzeniu Anglików pierwszym zadaniem będzie utworzenie nowego rządu i zapewnienie porządku publicznego. Nowa organizacja administracji cywilnej stanowi dla Hindusów stosunkowo łatwe zadanie. W przeszłości stale administracją tą kierowali Hindusi, jedynie naczelne stanowiska zajmowali Anglicy. Organizacja armii narodowej stanowić będzie już trudniejsze zadanie. Przy tym wykształcenie wielkiej liczby oficerów wszelkich stopni służbowych stanowi główne zagadnienie najbliższych lat. Byłoby rzeczą fałszywą, powiada Bose, chcieć już dzisiaj mówić o rzeczywistej formie przyszłego państwa indyjskiego. Jedno jednak jest jasne. Zorganizuje się silny rząd centralny. Poza rządem stać będzie dobrze zorganizowana i zdyscyplinowana partia, która stanowić będzie główne narzędzie do utrzymania narodowej jedności.

Państwo zapewni całkowitą wolność religijną i kulturalną a pod względem politycznym i gospodarczym cała ludność korzystać będzie z zupełnego równouprawnienia.

Skoro nowy reżim mocno zapuści korzenie, będą mogły Indje zwrócić całą swoją uwagę na rozwiązanie zagadnień socjalnych, z których najważniejsze jest ubóstwo i bezrobocie. Duże zainteresowanie wzbudzi organizacja dobrobytu dla robotników. Następnym ważnym zagadnieniem jest zdrowie publiczne. Na szczęście posiadają Indje wielką liczbę wyszkolonych lekarzy. W szczególności chodzi jednak o rozwiązanie groźnego problemu analfabetyzmu. Książęta indyjscy i ich państwa stanowią na tle tego obrazu nowych Indyj anachronizm, który jak najszybciej trzeba usunąć. Przeważna część tych książąt pomaga czynnie rządowi brytyjskiemu.

W końcu oświadcza Bose, że w przyszłości Indie będą musiały pozostawać w najściślejszym kontakcie z innymi narodami. Będą one potrzebowały do swego szybkiego uprzemysłowienia i dla swojej armii pomocy z zewnątrz, z drugiej zaś strony będą one jednym z najważniejszych rynków zbytu dla gotowych towarów.

(„W. Z.")

Amery przekręca fakty

BERLIN. Gdy w Indiach codziennie płynie krew niezliczonych hinduskich bojowników wolnościowych w ogniu siepaczy brytyjskich, minister dla Indyj Amery oświadczył w piątek bezczelnie w odpowiedzi swej na dyskusję w sprawach hinduskich w Izbie Gmin: „Pragniemy ujrzeć Indie wolnymi". Przebijało to w całej mowie. O tej sztuce przekręcania faktycznego stanu rzeczy nie warto bliżej mówić, wobec najnowszego angielskiego przelewu krwi w Indiach. Każdy strzał i każde uderzenie pałką z ołowia zaprzecza kłamstwom mowy Amery'ego. I gdy Amery oświadcza, że Wielka Brytania „wobec absolutnego braku jednomyślności w Indiach nie może przekazać władzy jakiejś nieokreślonej pojedyńczej grupie osób „to jest to ubieranie już tysiąckrotnie słyszanego tematu „dzielić i panować", w nowe tylko słowa.

Ciekawe były tylko niektóre wynurzenia Amery'ego o rozmiarza hinduskiej walki o wolność, o której zakomunikował on Izbie Gmin jakkolwiek napewno w formie bardzo umiarkowanej. Amery uważa, że zniszczenie kontroli i urządzeń aparatu informacyjnego, uszkodzenia mostów, ulic i t. d., wskazują na starannie przygotowany plan ataku. Ataki te ześrodkowały się przeważnie na dziedziny ważne pod względem strategicznym, przyczym najbardziej zaszkodzono transporto węgla z kopalni do zakładów uzbrojeniowych Indii. Około 300 stacyj kolejowych było napadniętych i zanotowano co najmniej 24 wypadki wykolejenia pociągów. Najbardziej silne są rozruchy w ważnym pod względem strategicznym okręgu Bihar, w którym zniszczono około 65 posterunków policyjnych. Tę część swego przemówienia Amery zakończył oświadczeniem, że rozruchy bynajmniej nie ustały.

Prawdopodobnie też z tego powodu pochodziła wściekłość Amery'ego, na którą pozwolił sobie, mówiąc o „nadsabotażowcu Gandhim". A więc dla Amery'ego i jego popleczników są przestępcami i sabotażystami ci Hindusi, którzy nie pozwalają się oszukiwać Anglikom i nie chcą wprząc się do angielskiego obozu wojennego i starają się wywalczyć swą wolność, wobec czego takich Hindusów trzeba porozstrzelać ze względów „mądrej polityki". Prawdziwi zbrodniarze z nad Tamizy będą jednak musieli pokutować za te zbrodnie.

AMSTERDAM (DNB). Minister dla Indii Amery oświadczył w Izbie Gmin, jak powiadamia brytyjska służba informacyjna, że ze względu na obecny stan „otwartego buntu" są niemożliwe jakiekolwiek pertraktacje z Indiami.

50.000 robotników hinduskich porzuciło pracę na znak protestu

GENEWA (DNB). Jak donosi z Waszyngtonu „News Chronicle", znany amerykański korespondent zagraniczny Louis Fischer, przybyły w tych dniach do Stanów Zjednoczonych A. P. z Indji, oświadczył, że 21 sierpnia 50.000 robotników hinduskich zakładów zjednoczonych Tata porzuciło pracę na znak protestu z powodu aresztowania Gandhiego. Wiadomość ta nie była przepuszczona przez cenzurę brytyjską w Indiach i wskutek tego nie ukazała się w żadnym z dzienników.

Jak pisze „News Chronicle", Fischer nawiązał obecnie kontakt z szeregiem polityków amerykańskich, pragnących wpłynąć na Roosevelta, aby interwenjował w kryzysie hinduskim. Oświadczył on, że Anglicy stworzyli sytuację bez wyjścia i że chwila obecna w żadnej mierze nie daje nadziei na uspokojenie. Rząd Stanów Zjednoczonych zastanawia się nad sprawami hinduskimi i mógłby interwenjować, jednak powstrzymuje się czasowo ze „względów kurtuazyjnych" wobec Anglii. Nie chce dotknąć rządu brytyjskiego w tym punkcie jego systemu ustrojowego, który jest najbardziej czuły.

Znowu wielkie demonstracje w Bombayu

BERNO. (DNB). Pewna agencja amerykańska donosi, W dniu 10 września doszło w Bombayu do nowych demonstracyj, podczas których policja dokonała 120 aresztowań i użyła broni palnej dla rozpędzenia tłumu. Manifestacje odbyły się z powodu aresztowania Gandhiego, dokonanego równo przed miesiącem.

Demonstracje przy udziale również kobiet i dzieci odbyły się w śródmieściu, powodując wstrzymanie komunikacji. Wobec odmowy tłumu usłuchania rozkazów policji, zastosowała ona gazy łzawiące, jednak rozpędzenie demonstrujących nie udało się. Okoliczni mieszkańcy, sympatyzujący z tłumem, leli wodę z okien i tworzyli jeszcze większe zamieszanie. Niedługo przedtem demonstrowali przed uniwersytetem i budynkami szkolnymi studenci i uczniowie, którzy tego dnia nie poszli na wykłady. Byli oni następnie rozproszeni przez policję.

MADRYT. (DNB). W tym czasie, gdy minister Amery w Izbie Gmin obłudnie przemawiał w sprawie Indii, rząd bombayski, jak donosi Reuter, opublikował urzędowe zarządzenie, w myśl którego w obwodzie Khandesz-zachodni, policja dała ognia do demonstrujących Hindusów. Zabito 4 osoby, a 15 raniono. W prowincji bengalskiej zabito w Silligur 3 osoby, i raniono 15, podczas salwy, którą policja „była zmuszona" dać do uczestników manifestacji.

RZYM. Jak donosi z Bangkoku „Popolo di Roma", nowe starcie w Wardha spowodowało śmierć 32 osób i rannych około 100 osób. Pewna wojska w okolicach Bombayu, w której Anglicy podejrzewali ukrywanie się Hindusów, zbiegłych z obozu koncentracyjnego, została w nocy otoczono wojskiem i rano podpalona. Uciekających mieszkańców przywitano ogniem karabinów maszynowych. Również samoloty ostrzeliwały z niewielkiej wysokości uciekających mieszkańców, tak że życie ocaliło zaledwie kilka tuzinów osób.

AMSTERDAM. W Allahabadzie zaatakowała policja brytyjska uzbrojona w pałki z ołowiem Hindusów, tworzących zgromadzenie, jak doniosła agencja informacyjna brytyjska. Aresztowano żonę Gandhiego, córkę Nehru i jej męża Feroze Gandhi, którzy mieli przemawiać na tym zebraniu. Wprowadzono ponownie zakaz wychodzenia na okres jednego tygodnia od godziny 19.30 aż do 6 rano.

Roosevelt dąży do opanowania państw amerykańskich

Brazylia zrozumiała swój błąd zapóźno

BERLIN (DNB) (Informacja). Jak stwierdzają na Wilhelmstrasse, rozwój wydarzeń w Brazylji potwierdza przypuszczenia niemieckie, że gospodarcza penetracja Stanów Zjednoczonych A. P. w głąb tego kraju staje się coraz intensywniejsza, a według ostatnich doniesień rozpoczyna się również i penetracja militarna. Jakkolwiek sensacyjna wiadomość o przybyciu 70.000 żołnierzy Stanów Zjedn. do Rio de Janeiro została zdementowana, to jednak wiadomość ta, nie brana poważnie w miarodajnych sferach niemieckich, zdaje się być zwiastunem przyszłych wydarzeń, które z czasem w wyniku uczynią z Brazylji kraj okupowany przez Stany Zjednoczone A. P.

Polityka tworzenia punktów oparcia, prowadzona przez Roosevelta planowo w Ameryce Środkowej i Południowej, uważana jest w Berlinie przede wszystkim za jeszcze jeden dowód usiłowania Stanów Zjednoczonych wciągnięcia państw amerykańskich uczestniczących w wojnie, w sferę swyh wpływów gospodarczych i militarnych z odpowiednim ich wykorzystaniem.

Jak w związku z tym miarodajne sfery niemieckie stwierdziły, w różnych wielkich państwach amerykańskich są jednak liczne osobistości i związki, które zrozumiały jasno cele Roosevelta i jak się zdaje, nie myślą składać w ofierze Białemu Domowi swej samodzielności narodowej i gospodarczej. Jednak Brazylia wbrew wszelkiemu rozsądkowi nie zrozumiała tego, wobec czego jej naród zbyt późno pozna skutki polityki, jakie musi spowodować jej przystąpienie do związku z awanturniczą polityką Rooseevlta.

Żydzi z Bukaresztu na Bukowinie

BUKARESZT. Znalezienie spisów w lokalu byłego poselstwa sowieckiego w Bukareszcie doprowadziło do śledztwa policyjnego w szerokim zakresie, po zakończeniu którego aresztowano równo 700 żydów. Podczas okupacji Besarabii i Bukowiny przez bolszewików robili oni starania w poselstwie sowieckim o pozwolenie przeniesienia się do Związku Sowieckiego i osiedlenia w Besarabii. Aresztowanych umieszczono obecnie w obozie pracy przymusowej w miejscowości po tamtej stronie Dniestru. Prawdopodobnie żydzi nie spodziewali się takiego wyniku swych starań.

SOFIA, (DNB). Osoby, które przybyły z Iranu do Turcji, opowiadają, że presja bolszewickiej armii okupacyjnej na ludność w Iranie wzrasta. Presja ta przybrała ostrzejsze formy od chwili rozpoczęcia ataku Niemców na Kaukaz.

Skazanych na śmierć Irańczyków zmusza się przed wykonaniem wyroku do kopania własnymi rękami grobów i rozbierania się.

Osoby te opowiadają także, że brytyjskie władze w Iranie zażądały przewiezienia na bezpieczne miejsce skarbca państwowego, który obecnie znajduje się w safesie banku narodowego w Teheranie.

BANGKOK. (DNB). Radio Delhi w sobotę z rana podało, że w Kalkucie demonstranci hinduscy przecięli w wielu miejscach przewody elektryczne tramwaju miejskiego. W pewnej miejscowości, o niewiadomej nazwie w prowincji bengalskiej, aresztowano 46 Hindusów. W dwóch miejscowościach tej prowincji wyznaczono karę zbiorową w wysokości 10.000 rupij. Studenci w prowincji bengalskiej, jak i przedtem, nie uczęszczają do uniwersytetu. Rząd brytyjski wobec tego zarządził, że studenci wobec nie uczęszczania na wykłady tracą swe prawa słuchaczy uniwersytetu.

Również w wiejskich miejscowościach prowincji bombayskiej trwają rozruchy. W wielu miejscowościach wojska musiały interweniować w celu powstrzymania demonstrującego tłumu. Podczas starcia w okręgu Kolba ciężko raniono 10 policjantów i jednego komisarza policji. Wreszcie radio Delhi podaje, że podczas rozruchów w Indiach mocno ucierpiała komunikacja kolejowa wskutek zniszczenia toru, mostów i urządzeń sygnalizacyjnych.

Ogłoszenie

Dotyczy: wydawania kart żywnościowych i na mleko na 8 okres aprowizacyjny (od dnia 21 września do dn. 18 października 1942 r.) mieszkańcom miasta Wilna

1. Karty żywnościowe i na mleko są wydawane mieszkańcom miasta Wilna przez Punkty Rozdzielcze kart.

Urzędy i przedsiębiorstwa, które wyraziły swą zgodę na zaopatrzenie swoich urzędników i robotników wraz z ich rodzinami w karty żywnościowe w miejscach ich pracy, otrzymują karty w Punktach Rejonowych na zasadach, zawartych w moich odezwach z dn. 11 lipca, 3 i 26 sierpnia r. b., ogłoszonych w prasie miejscowej.

2. Punkty Rejonowe, przy sprawdzaniu przedłożonych przez urzędy i przedsiębiorstwa wykazów pracowników i robotników wraz z ich rodzinami, wpisują do list rozdzielczych numery bieżące odnośnych kartotek, poczym wydają potrzebną ilość kart, które winny być zaopatrzone w pieczęć Punktu Rejonowego.

Tylko tych wpisów dokonują na kartkach także Punkty Rozdzielcze, wszystko inne, jak imię, nazwisko, miejsce zamieszkania posiadacza karty wpisują sami odbiorcy kart. Nie całkowicie wypełnione karty nie mogą być rejestrowane w sklepach; na podstawie takich kart artykuły żywnościowe nie będą sprzedawane.

3. Wydawanie kart żywnościowych i na mleko mieszkańcom miasta Wilna będzie dokonane w okresie od 16 do 19 września rb. w porządku alfabetycznym właścicieli mieszkań w trybie następującym:

Dnia 16 września będą wydawane karty żywnościowe tym rodzinom, nazwiska głów rodzin których zaczynają się na litery A. B, C, Č, D, E, F, G, H.

Dnia 17 września na litery I, J, Y, K, L, M, N, O, P.

Dnia 18 września na litery R, S, Š, T, U, V, Z, Ž.

Dnia 19 września będą wydawane karty tym osobom, które z ważnych powodów nie mogły otrzymać takowych w należnym czasie.

Dnia 21 września wydający karty dokonują obrachunku z wydanych kart żywnościowych i na mleko z odpowiednimi Punktami Rejonowymi.

Dnia 22 września urzędy i przedsiębiorstwa wyliczają się przed swoimi punktami rozdzielczymi.

Kto swojej karty żywnościowej albo na mleko nie odbierze bez ważnych powodów w należnym terminie, temu z jego karty zostanie wycięta odpowiednia ilość odcinków za spóźniony czas.

4. Karty otrzymuje właściciel mieszkania albo jeden z pełnoletnich członków jego rodziny.

5. Karty żywnościowe będą wydawane za okazaniem ważnego dowodu tożsamości, na podstawie którego można stwierdzić tożsamość wiek i miejsce zamieszkania odnośnej osoby. W wypadkach wątpliwych może być zażądane okazanie poświadczenia rządcy albo właściciela domu o tym, że dana osoba rzeczywiście pod danym adresem zamieszkuje.

Dla otrzymania karty na mleko winno być przedłożone świadectwo urodzenia dziecka w oryginale albo poświadczonym odpisie.

6. Zapotrzebowanie i otrzymywanie kart żywnościowych i na mleko dla osób, które faktycznie w Wilnie nie zamieszkują, jest wzbronione.

Winni będą karani na podstawie obowiązujących w tej mierze przepisów.

7. Każda karta żywnościowa i na mleko winna być przy jej wydaniu podpisana przez wydającego i zaopatrzona w pieczęć Punktu Rejonowego.

8. Mieszkańcy winni swoje karty żywnościowe i na mleko zarejestrować w sklepach odpowiednio do swego miejsca zamieszkania albo miejsca pracy.

9. Każdy sklep winien prowadzić wykaz kupujących, gdzie winny być odnotowane imię i nazwisko, adres i numer wciągniętej karty każdego kupującego. Sprzedaż artykułów żywnościowych osobom, nie wciągniętym na listę kupujących danego sklepu, jest wzbroniona.

10. Sklepy przy składaniu sprawozdań ze sprzedanych towarów na podstawie odcinków kart winny jednocześnie podawać liczbę osób, wciągniętych na listę kupujących.

11. W razie zmiany mieszkania niewykorzystane karty żywnościowe winny być w ciągu trzech dni zwrócone do tego Punktu Rozdzielczego, który je wydał.

12. W celu wydania kart żywnościowych i na mleko będą urządzone Punkty Rozdzielcze kart, których adresy i zasięg działalności będą podane do wiadomości drogą wywieszenia stosownych obwieszczeń w Punktach Rejonowych.

13. W okresie przygotowawczym i w czasie wydawania kart (od dn. 14 do 22 września rb.) Punkty Rejonowe nie będą załatwiały interesantów, wyjąwszy nie cierpiące zwłoki wypadki.

Wydział Aprowizacyjno - gospodarczy miasta Wilna.

Wilno, dn. 12 września 1942 r.

Obwieszczenie

Wszyscy przesiedleńcy, którzy zatrzymują się na obszarze Komisariatu Rzeszy Kraju Wschodniego — w krajach Estonii, Łotwy, Litwy i Białorusi, winni zgłaszać się dla celów ewidencyjnych pisemnie u wyższego SS i Polizeiführer'a dla Kraju Wschodniego, Ryga, Ritterhaus, Jakobstr. 11.

Do zgłaszania obowiązani są wszyscy przesiedleńcy, bez względu na podstawę ich pobytu, nie wyłączając kobiet i dzieci oraz osób, które zatrzymują się tutaj przybywszy w odwiedziny.

Zgłoszenie musi zawierać następujące dane: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania w Niemczech, miejsce zamieszkania w Komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego, zawód, nazwisko pracodawcy, względnie w jakim urzędzie dana osoba jest zatrudniona, odkąd przebywa w Kraju Wschodnim, numer legitymacji repatrianta, jeśli chodzi o przesiedleńców nie posiadających jeszcze obywatelstwa niemieckiego numer niebieskiej legitymacji przesiedleńczej lub numer paszportu cudzoziemca z datą i miejscem wystawienia.

Zgłoszenie musi nastąpić najpóźniej do 19 września 1942 r. i winno na kopercie obok adresu zawierać hasło „ewidencja".

Nowo przyjeżdżający przesiedleńcy winni stosownie do niniejszego obwieszczenia spełnić ten obowiązek zgłoszenia się w ciągu trzech dni, licząc od dnia przybycia.

Zaniechanie zgłoszenia może pociągnąć za sobą dla przesiedleńca utratę praw przesiedleńczych.

Ryga, 3. 9. 1942.

Der Höhere SS- und Polizeiführer für das Ostland
z polecenia
podp. MÜLLER
SS- Sturmbannführer.

Plan przeglądu ochotników z Kraju Wschodniego do Służby Pracy w Rzeszy

w okresie 15.IX — 30.IX

15. 9. Kowno—miasto, ul. Miszko 1	— mężczyźni
15. 9. Wilno, pałac Napoleona	— mężczyźni
16. 9. Kowno—miasto, ul. Miszko 1	— mężczyźni
17. 9. Kowno—powiat, ul. Miszko 1	— mężczyźni
17. 9. Poniewież — miasto, szkoła powszechna, Ramygalosstr. 34	— mężczyźni
18. 9. Kowno, ul. Miszko 1	— kobiety
18. 9. Poniewież — miasto, szkoła powsz. 3, Ramygalosstr. 34	— mężczyźni, kobiety
19. 9. Kowno, ul. Miszko 1	— mężczyźni
19. 9. Birże, szkoła powszechna, Vytautostr.	— mężczyźni
21. 9. Szawle, Szkoła	— mężczyźni
21. 9. Wiłkomierz, Seminarium nauczyc., ul. Dyneburska	— mężczyźni
22. 9. Marjampol, Szkoła	— mężczyźni
23. 9. Szawle — miasto, szkoła	— mężczyźni
23. 9. Marjampol, szkoła	— mężczyźni
24. 9. Szawle — powiat, szkoła	— mężczyźni, kobiety
24. 9. Mariampol, szkoła	— mężczyźni
25. 9. Telsze, szkoła	— mężczyźni
26. 9. Wiłkowiszki, szkoła	— mężczyźni
28. 9. Taurogi, szkoła	— mężczyźni
28. 9. Kowno, ul. Miszko 1	— mężczyźni, kobiety
29. 9. Rosienie, szkoła	— mężczyźni
29. 9. Kowno, ul. Miszko 1	— mężczyźni, kobiety

Przegląd odbywać się będzie codziennie o godz. 7-ej. Przegląd kobiet będzie dokonywany po południu po zakończeniu przeglądu mężczyzn.

ZE SPORTU

„KAILIS" — „BALTICA"
3:8 (0:3).

W meczu tym drużyna „Kailisu" wystąpiła w osłabionym składzie. „Baltica" była drużyną lepszą i wygrała zasłużenie. Mecz w sumie — nieciekawy. Widzów mało. Sędziował p. Karwelis.

„KAILIS" — KOLEJARZE"
1:4 (0:3).

Niedzielny mecz, rozegrany od początku do końca w dobrym tempie, zakończył się zwycięstwem Kolejarzy.

Drużyna Kolejarzy w meczu tym zaprezentowała się b. dobrze.

W pierwszej połowie przewaga Kolejarzy, którzy grają z wiatrem. Doskonale gra Stundis, który z przeboju zdobywa pierwszą bramkę. Drugą zdobywa także Stundis, bezpośrednio z kornera. Przewaga Kolejarzy jest widoczna i w końcu. Bartoszewicz II zdobywa trzecią bramkę.

Po przerwie gra się wyrównuje i Tryczko, grający przed tym na obronie, pięknym strzałem ze skrzydła, mimo interwencji bramkarza, zdobywa bramkę dla „Kailisu".

Kilka pewnych sytuacyj marnuje lewoskrzydłowy Kolejarzy.

Gra staje się żywszą, doskonała trójka środkowa Kolejarzy ciągle zagraża bramce „Kailisu". Czwarta i ostatnia bramka pada ze strzału Bartoszewicza I.

Mecz ciekawy, ostry, ale nie brutalny. Widzów sporo.

Kursy języka niemieckiego w Święcianach

1 października rozpoczynają się kursy jęz. niemieckiego w Święcianach.

Zgłoszenia przyjmuje delegat powiatowy codziennie od godz. 8 do 16 przy ul. Plac Wolności. Nauka będzie się odbywała trzy razy w tygodniu po 1 i pół godz.

Dzienne i wieczorne kursy dla dorosłych i młodzieży.

Kursy języka niemieckiego w Ejszyszkach

Od 15 września r. b. zostaną uruchomione kursy języka niemieckiego w Ejszyszkach. Zapisy przyjmowane są codzień (w przeciągu całego miesiąca) w lokalu delegatury Związków Zawodowych przy Turgaus str. od godz. 8 do 16.

Nauka będzie się odbywała trzy razy w tygodniu po półtory godziny każdorazowo.

Dzienne i wieczorne kursy dla młodzieży i dorosłych.

„Ci widziałasz plac Napolijona?"

(Rozmówka kumów Antoniego i Benedykta)

— Ci widziałasz, Banedyś, plac Napolijona?

— Czakaj, Antoś! A chtóry to bendzi, bo nie pomieniam jakości?

— A niechaj ciebi! Nu, ten samy, co kole Bonifratelów! Hdzie Niwerset i pałac taki piekny, z sadem kole jego!

— Ach, ten...! Nu, wiadomo, co wohule widział, ali kilka miasionców na im nie był, bo wścionż nia po drodze było! Ali dlaczego, Antoś, ob jego pytasz sia?

— A pytam sia ja, Banedyś, skróż tego ży wielkie zmiany na im poszedazy! Pomientasz music ży ohułam plac z jego był nadtoż niacikawy: posrzodku — tam hdzie wprzódzi był sadzik — hoła ziemia; po bokach — jeźnia z kamieni, haniebnie rozjeżdżona i niarówna; nu i won wonzinkie trotuwary kole domów. Ot i wszystko...!

— Aha! Co i mówić...! Nia plac, a sama marność dlatego!

— Nu, ot!... Tak wyobraź sobi, Banedyś, ży teraz i nia spoznać tego miejsca, tak na im wszystko przemianiło sia! Nia chodził ja przaz jego takżesamo ze dwa miesiońcy, ali onechdyś droga wyszedszy dla mni w tamty bok...

Wchodza ja, bratka, na plac, patrza i woczom swoim nia wierza, — za wszystkim insza miajscowaść! Pomylił sia, — myśla — ci co...! Jeźnia — hładzinka jak stoł; trotuwary — nowinkie, szyrokie, a na ich kwiatki w grzondeczkach posadzone. Przad pałacam, — zamiejsco nieskładnego sadzika z żałazno kratko — nadtoż paradne schody kamienne podstrojone! A tut tobi jakiści murak z kamieniów składany, a tam inna jeszcze cacka, dla piakności, zmajstrowana! Nu, — jednym słowam — mówia tobi, tak alihancko plac całny wyryhulowali ży i nia wiesz: Wilnia to nasza, ci jaka insza miasta!...

— Patrzaj, patrzaj co robi sia!... A ja nat i nia wiedział!... Pójda jutro udomysłowie żeb popatrzać, co taka anteresna sprawa tam okazuji sia!

„Wincuk".

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino „Casino"

„Miłość wolna jest od cła"

Inspektor celny w Fedkirch, na granicy austriacko-szwajcarskiej ma stanowczo pecha. W gorliwości służbowej pomięszał dwie niewinne osoby z parą poszukiwanych oszustów. Oczywiście zamknął delikwentów pod klucz, sam zaś wyjechał do Wiednia, w nadziei uzyskania nagrody, jaka została wyznaczona za przyłapanie międzynarodowych filutów. Okazało się tymczasem, że pod kluczem siedzi pewien dyplomata oraz przyjaciółka samego ministra finansów. Z tego założenia wynikło szereg nieporozumień bardzo zabawnych i wesołych. Nasz inspektor z Feldkirch popełnia jedną gaffę po drugiej. W rezultacie wywołuje dymisję rządu i wywraca gabinet. Nowy gabinet ministrów w uznaniu zasług mianuje go nadinspektorem. W istocie bowiem bohater nasz ułatwił nowemu rządowi wycofanie się z niekorzystnej umowy o wynajem ceł. Będzie można skorzystać z lepszej oferty złożonej w międzyczasie. Inspektor dochodzi w końcu do przekonania, że jego pobyt w Wiedniu miał na celu... inne uszeregowanie ministrów. Okaże się bowiem, że w nowym gabinecie zmieniła się tylko obsada tek: ministrowie zostali ci sami. Jest to subtelnie wydobyta ironiczna pointa pod adresem parlamentarnych demokracyj.

Pomimo, że film posiada raczej cechy sztuki teatralnej niż obrazu należącego do sztuki par excellence filmowej, komedia bawi wyśmienicie. Dużą rolę odgrywa kreacja H. Mosera, który gra inspektora znakomicie. Moser potrafił stworzyć idealny typ urzędnika - służbisty, który wykonuje polecenia bez zastrzeżeń, nawet gdy wychodzą one na jego niekorzyść. Reżyser wykorzystał bardzo umiejętnie szereg nasuwających się efektów. Szczególnie troskliwie starał się uwyadtnić typ ludzki: ministrów, dziennikarzy, aferzystów, drobnych urzędników i zakochane pary. Pod tym względem film przedstawia się pierwszorzędnie. Publiczność wybucha co chwila salwami szczerego, beztroskiego śmiechu. L.

Wydawanie dokumentów stanu cywilnego w Wilnie

Urząd stanu cywilnego miasta Wilna (Magdaleny 4) podaje do wiadomości, że zamówione wyciągi z tutejszych kościelnych akt metrykalnych, wydawanie których było wyznaczone na sierpień, można odbierać już obecnie (poczynając od 12 września r. b.) w dowolnych dniach w godzinach urzędowych.

Jednocześnie ... wyciągi metrykalne z ksiąg stanu cywilnego, obiecane na wrzesień należy odebrać najpóźniej do 15 października 1942 r., a październikowe — najpóźniej do 15 listopada 1942 r.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego miasta Wilna.

Obwieszczenie

14 września w lokalu Instytutu dla dorosłych, Św. Ignacego 3, gdzie odbywają się kursy języka niemieckiego, zorganizowane przez Związki Zawodowe, utworzono dwie nowe grupy. Jedną dla młodzieży, drugą dla dorosłych. Przy czym podaje się do wiadomości, że zgłoszenia do istniejących już i nowoorganizujących się grup przyjmuje sekretarz kursów w ciągu całego miesiąca przy ul. Św. Ignacego 3, I piętro.

Kursy języka niemieckiego dla dzielnicy Antokol

Od dnia 15 b. m. zostaną otwarte kursy języka niemieckiego dla dzielnicy Antokol.

Zapisy przyjmuje lektor codziennie od godz. 18—20 w lokalu Szkoły powszechnej przy ul. Antokolskiej Nr. 42.

Wiadomości z dnia

15 WRZESIEŃ — WTOREK — Euzebii, Cypriana.

Wschód słońca 5.50
Zachód słońca 18.40

— URZĘDY CENTRALNE Z KOWNA PRZENOSZĄ SIĘ DO WILNA. Na skutek zarządzenia władz zwierzchnich, zostają przeniesione z Kowna do Wilna urzędy centralne. Narazie przenosi się Zarząd Zdrowia, Dyrekcja Spisu Ludności urzędu statystycznego, oraz Izba Apelacyjna ze wszystkimi pododdziałami.

Przenosiny innych urzydów są przewidziane jeszcze w bieżącym sezonie jesiennym. (t)

— PODATEK OD IMPREZ ROZRYWKOWYCH. Zarządzeniem władz wprowadzono podatek od wszystkich imprez rozrywkowych. Podatek będzie pobierany przez samorząd miejski w wysokości 10 procent od koncertów, 15 procent od wyświetlanych w kinach filmów oraz 20 proc. od widowisk rewiowych i kabaretowych. (t)

— BURZENIE STARYCH DOMÓW. Poszerzanie ulic i porządkowanie miasta posuwa się w dalszym ciągu naprzód. W ramach przebudowy, przystąpiono onegdaj do burzenia starych ruder drewnianych przy ulicy Tartaki, przez co usunie się istniejące załomy i wyrówna ogólny profil ulicy Tartaki i Ciasnej. (t)

— PROTOKOŁY ZA KRADZIEŻ KWIATÓW. Onegdaj policja sporządziła 4 protokoły za kradzież kwiatów z kwietników miejskich oraz 3 protokoły za kradzież kwiatów i jarzyn z ogrodów prywatnych. Za to wykroczenie zostały już wymierzone w drodze administracyjnej kary grzywny w wysokości od 50 do 120 RM. Należy podkreślić, że wszystkie osoby ukarane należą do płci pięknej. (r).

— ZŁODZIEJE KIESZONKOWI GRASUJĄ. Stwierdzono, że w ostatnich czasach znacznie wzrosła ilość kradzieży kieszonkowych. Złodzieje grasują wszędzie, gdzie tylko zbiera się więcej ludzi i powstaje tłok, a zwłaszcza w kinach. Z tej racji wszyscy znajdujący się w takich miejscach muszą dobrze baczyć na swe kieszenie i strzec się podejrzanych sąsiadów w tłumie. (r).

— BILANS OFIAR WILII. Wilia tego lata pochłonęła znaczną ilość ofiar. Naogół zanotowano 14 wypadków śmierci przez utonięcie. Były to głównie wypadki nieszczęśliwe, znaczna część których przypadła na młodzież. W trzech wypadkach należy przypuszczać samobójstwo, popełnione przez trzy dziewczęta. (W. Z.)

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń

W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.